

Reprezentacja Włoch już dzisiaj wieczorem zmierzy się z Belgami w ćwierćfinale Euro 2020. Selekcjoner Italii ma problem bogactwa, gdyż do pełni sił wróciło kilku ważnych zawodników.

Wieczorne spotkanie będzie z pewnością najcięższą przeprawą dla Włochów w tym turnieju. W 1/8 finału "Squadra Azzurra" dopiero po dogrywce pokonała walecznych Austriaków i nieco ostudziła rozpalone nadzieje kibiców na spektakularny sukces.

Belgowie, którzy zdaniem wielu ekspertów są uważani za faworytów dzisiejszego starcia oraz całego Euro mają jednak poważne problemy kadrowe. Roberto Martinez nie będzie mógł skorzystać z usług Edena Hazarda oraz Kevina de Bruyne, którzy zmagają się z lekkimi urazami.

W przeciwieństwie do swojego "vis a vis" Roberto Mancini ma problem bogactwa w wyborze wyjściowego składu. Do pełni zdrowia powrócił bowiem Giorgio Chiellini oraz Alessandro Florenzi. Najbardziej prawdopodobna "11" Włochów zdaniem większości mediów z całego świata na mecz z Belgią wygląda następująco: **Donnarumma - Di Lorenzo, Bonucci, Chiellini, Spinazzola, Barella, Jorginho, Verratti, Chiesa, Immobile, Insigne**. Szansę na grę od pierwszej minuty otrzyma więc Federico Chiesa, który zdobył jedną z bramek w niedawnym meczu z Austrią.

Mecz Włochów z Belgią rozpocznie się już o 21.00 na stadionie Bayernu w Monachium. Sędzią spotkania będzie Slavko Vincić ze Słowenii.

Autor: Mateusz Kulawik